

# Najbardziej z wszystkich kobiet – Universe

Najbardziej z wszystkich kobiet kocham noc  
Piękniejsza jest od blasku setki słońc  
A kiedy wiatrem pocałuje mnie,  
Natychmiast odlatuję, nie wiem gdzie  
Królowa snów odpięła srebrny płaszcz  
Okryła nim zmęczony stary świat  
I nawet ten co nie ma dokąd iść,  
Uwierzył znów jak bardzo warto żyć  
Choćby dla niej  
Wróżyłem sobie wczoraj z blasku gwiazd,  
Co czeka mnie za krzywdę moich kłamstw,  
A rzeka zdarzeń przypomniała mi,  
Że Bóg rozliczy wszystkie moje dni  
Dlatego PANI NOCY proszę bądź!  
Przy tobie znika całe moje zło  
Niech grzeszne myśli czują boski chłód,  
Bym z źle obranej drogi wrócić mógł  
Mógł wrócić  
Choćby dla Niej



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych